

Jubileuszowe Partynice

Małgorzata Szewczyk



Łukasz Wierchosławski w efektywnym pokazie kaskaderki konnej. Fot. Jarosław Zalewski.

Tegoroczne Derby półkrwi, jak przystało na najważniejszą gonitwę sezonu, zgromadziły na starcie najlepsze konie z wrocławskich stajni.

Wśród faworytów znalazły się dwa wyhodowane w Stadninie Koni Rieczna, która po wielu latach przerwy ponownie zaznaczyła swoją obecność na Partynicach.

Kibice bardziej liczyli na niepokonaną Wabenę (od Wolica xx) - zwyciężczynię Oaks, niż na jej kolegę - Babilona (od Bellona xx).

Okazało się jednak, że lepiej przeprowadzony w dystansie ogier wyszedł z tego pojedynku zwycięsko. Zarówno Babilon, jak i Wabena są po wielkopolskim ogierze Barasz.

Derbisty, trenowanego przez Roberta Świątka, dosiadała dżokej Cornelia Fraisl z Austrii.

Kolejne płatne miejsca zajęły Akcent (hod. SK Ochaby), Baskir (hod. Tomasza Tury) i Grawitacja (SK Ochaby).



Jedną z atrakcji dla publiczności był Festiwal Kuchni Dolnośląskiej. Fot. Jarosław Zalewski.



Austriaczka Cornelia Fraisl (z lewej) i Robert Świątek (z prawej), a w środku derbista - Babilon prowadzony przez Kamilę Maryniak. Fot. Jarosław Zalewski.

Oprócz gonitw zaprezentowano wiele atrakcji dla licznie przybyłej tego dnia publiczności, m. in. pokazy

woltyżerki, jazdy w damskim siodle i westernowej. W trakcie dnia zaprezentowały się także gminy z Dolnego Śląska, a do tego można było spróbować kulinarnych specjałów przy okazji Festiwalu Kuchni Dolnośląskiej.

Obchodzący w tym roku swoje setne urodziny tor wyścigowy ma się, jak na stu-latka, całkiem nieźle. Remonty obiektów

i trybun, rozbudowa krytej ujeżdżalni, starania o zawody rangi europejskiej - to tylko niektóre z wielu przedsięwzięć mających miejsce na Partynicach.



Finiszowe metry w Derby - na pierwszym planie Babilon, schowana za nim Wabena, pod płotem (w okularach) Akcent, który zajął 3. miejsce. Fot. Jarosław Zalewski